**Sepsa – najbardziej podstępna choroba dziecięca**

**Sepsa u dzieci, zwana posocznicą, jest bardzo groźną ogólnoustrojową reakcją zapalną, do której dochodzi na skutek zakażenia organizmu. W niektórych przypadkach może doprowadzić do stanu zagrożenia życia. Ważne jest, aby wcześnie rozpoznać jej objawy i wdrożyć odpowiednie leczenie.**

*- Sepsa prawie zawsze kojarzy się z lękiem i bezradnością. Ale niewiele osób wie, że nie jesteśmy tak całkiem bezsilni wobec tego ogromnego zagrożenia. Wiedza o sepsie pozwala zmienić strach w działanie, które pomoże małemu pacjentowi wrócić do zdrowia – mówi Jadwiga Peczyńska, pediatra współpracująca z Humana Medica Omeda w Białymstoku.*

Sepsa, czyli posocznica, wbrew powszechnie używanym sformułowaniom nie jest chorobą, którą można się zakazić. To ogólnoustrojowa reakcja zapalna wywołana zakażeniem. Od odporności organizmu i szeregu innych czynników zależy, czy dojdzie w jej wyniku do zagrożenia życia, czy też nie.

**Przyczyny**

Sepsa jest wynikiem zakażenia, do którego może dojść z zewnątrz, ale źródłem choroby mogą być także bakterie, które "mamy w sobie".

*- Jeśli dojdzie do nagłego spadku odporności, bakterie te mogą przekroczyć barierę błony śluzowej dróg oddechowych i przedostać się do krwi. Zakażenie rozprzestrzenia się zazwyczaj poprzez krwiobieg. Sama obecność bakterii we krwi (bakteriemia) nie zawsze prowadzi do uogólnionych objawów septycznych. Może się zdarzyć, że śledziona, która jest ważnym narządem układu odpornościowego, wyłapie je. Ale, niestety, mogą się one także szybko namnożyć i roznieść po całym organizmie - do nerek, do płuc, do mózgu – dodaje specjalistka w Omedy.*

Sepsa najczęściej powodowana jest zakażeniem bakteryjnym, np. przez: meningokoki, pneumokoki, hemofilus influence typu B. Może być także wywoływana (ale zdecydowanie rzadziej) przez pasożyty, wirusy oraz grzyby.

**Dlaczego sepsa jest taka groźna?**

Ponieważ postępuje szybko, a szkody w organizmie narastają lawinowo, powodując niewydolność najważniejszych organów. Gwałtownie mnożące się bakterie zatruwają krew i płyny tkankowe. Organizm broni się, ale to prowadzi do szybkiego rozpadu mikrobów i zwiększa stężenie toksyn w ustroju. Zaburza to pracę ważnych narządów i układów, aż wreszcie dojść może do tzw. wstrząsu septycznego.

Dramatycznie spada ciśnienie krwi, krążenie słabnie, dochodzi do niedotlenienia tkanek, do krwi przedostają się dalsze szkodliwe substancje. Organizm wytwarza coraz więcej tzw. mediatorów zapalenia, które uszkadzają naczynia krwionośne. Wyprowadzić chorego ze wstrząsu można tylko na oddziale intensywnej opieki medycznej, a i to, niestety, nie zawsze się udaje.

**Które bakterie wywołują sepsę?**

Najczęściej są to: Hemophilus influenzae typu B, pneumokoki i meningokoki. Bakterie te są groźne zwłaszcza dla dzieci, przede wszystkim najmłodszych, bo ich układ odpornościowy jest jeszcze niedojrzały. Na pneumokoki szczepione są już obowiązkowo wszystkie niemowlęta. Szczepienia przeciw meningokokom są zalecane, ale nieobowiązkowe, a zatem – odpłatne.

*- Najbardziej tragiczny przebieg ma właśnie sepsa meningokokowa, która postępuje zwykle bardzo szybko. Zdrowa osoba niemal w oczach traci siły. Jeśli w ciągu godziny od rozpoznania zakażenia choremu poda się antybiotyk, znacznie poprawiają się rokowania, bo meningokoki są bardzo wrażliwe na działanie większości antybiotyków. Okres wylęgania zakażeń meningokokowych wynosi 2-10 dni – mówi Jadwiga Peczyńska.*

Czy szczepienie pozwala uniknąć sepsy? Pozwala znacznie zmniejszyć ryzyko. Lekarze dysponują szczepionkami przeciw określonym typom bakterii. Szczególnie groźne są dwa typy meningokoków: B i C. Szczepionka dostępna obecnie, chroni przed typem C. Warto więc szczepić się choćby przeciwko temu typowi.

Na zachorowanie najbardziej narażone są maluchy do lat 2, dlatego warto zaszczepić już niemowlęta w pierwszym półroczu życia (po 6. tygodniu). Harmonogram szczepień zależy od wieku dziecka, a także rodzaju szczepionki, trzeba więc sprawę omówić z lekarzem. Im młodsze dziecko, tym więcej dawek potrzebuje.

**Sepsa - jakie są objawy?**

Po pierwsze gorączka sięgająca powyżej 38,5°C (wyjątkowo temperatura ciała może spaść poniżej normy).

*- To pierwszy niepokojący objaw. Nawet jeśli uda nam się ją obniżyć, to dziecko jest nadal senne, apatyczne. Może też być niespokojne, rozdrażnione, może wymiotować. Jeżeli bakterie przedostaną się do układu nerwowego, może dojść do zapalenia opon z charakterystycznymi objawami (nudności, wymioty, drgawki, senność, niezborność ruchów, sztywność karku). Może też wystąpić wysypka krwotoczna, czyli wybroczyny pod skórą. Jeżeli objawy wystąpią tylko natychmiastowa hospitalizacja może pomóc – mówi pediatra.*